Nr. 97. w Sobotę **dnia 26. Kwietnia 1856.**

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 24. Kwietnia. — Na posiedzeniu naszém izby niższéj przedłożył Palmerston papiery ściągające się do niesnasek amerykańskich. Bulwer oznajmia bezzwłoczną mocyą co do tego punktu. W izbie wyższéj zapewnia Clarendon że obsadzenie Parmy przez Austryaków małéj jest wagi, że rozważano troskliwie w Paryżu nad włoską kwestyą. Lyndhurst obwieszcza wniosek tyczący się stosunków Parmy.

Telegraficzne wiadomości.

Kopenhaga, 23. Kwietnia wieczorem. — Dziś rozpoczęła się ostatnia debata w radzie państwa względem wniosku Schella Plesena. Prezydent opierał się dyskusyi nad wnioskami poprawy podanéj przez Tscherniga. Bloame dał do zrozumienia, że zawezwie opieki niemieckiego bundestagu w razie gdyby wnioski jego odrzucono.

Londyn, 23. Kwietnia. — Globe donosi, że bracia Baring na czele angielskich bankierów zamierzają w Rosyi pozakładać banki. W drugiem wydaniu ogłasza Daily News ostateczną osnowę układu pokojowego.

Berlin, 25. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać cesarsko-francuskim radzcom stanu, przy paryskiéj wystawie przemysłowéj ustanowionym komisarzom p. Le Play i Michałowi Chevalier, jako i vice-prezydentowi ciała prawodawczego, posiadaczowi hut żelaznych p. Schneider w Paryżu i kupcowi Arlès Dufour w Lionie order orła czerwonego 2éj klasy, również właścicielowi Blaise w Paryżu order orła czerwonego 4éj klasy.

Berlin, 22. Kwietnia. — Z powodu powrotu ministra prezydenta bar. Manteuffla postanowiła izba panów uczcić go świetnym obiadem.

Berlin, 24. Kwietnia. — Izba deputowanych zajmowała się na wczorajszéj sesyi swojéj (62) dalszą naradą raportu nad wnioskami deputowanych Otto i hrabia Strachwitz, względem użycia funduszów sekularyjnych w zachodnich Prusach i Poznańskiem. Po długiéj debacie oba wnioski izba odrzuciła. Debaty nad prawem tyczącém się zmniejszenia biletów kasowych o 15 milionów i nad prawem względem zmiany regulaminu bankowego odroczono z powodu że już późno było. Zamiast tego zajęła się izba wnioskiem deputowanego Reichenspergera (Kolonii) w którym prosił: aby rząd zawezwać do przedsięwzięcia stósownych środków, aby akademią w Monasterze zamienić na zupełny uniwersytet katolicki. Po długiéj debacie wniosek ten odrzucono.

Południowy teatr wojny.

Z Konstantynopola piszą z 7. Kwietnia do Norda: W Księstwach Naddunajskich stara się Austrya zatrzymać okupacyą wojskową w ciągu trwania komisyi kongresu paryskiego. Hospodar Wołoszczyzny Stirbej, którego urząd w tym roku się kończy, poruszył wszelkie sprężyny w Paryżu i Konstantynopolu, aby zachować dla siebie hospodarstwo aż do śmierci, i rości sobie, jak mówią, uroszczenia, zostania księciem dziedzicznym. Stirbej trzyma się całkiem Austryi, schlebiającéj jego życzeniom, Porta zaś oburzoną jest postępowaniem hospodara.

Z Sewastopolu donosi jenerał Codrington pod dniem 1. Kwietnia do ministeryum wojny:

Milordzie! Nie mam nic donieść prócz, że wojsko dobrze się ma. Nawet w ciągu miesiąca, który pod względem pogody i zimna równie był niemiłym jak i inne, liczba chorych nie bardzo się powiększyła. Lecz choćby się nawet powiększyła była, przypomniesz sobie pan, żeśmy zostali wzmocnieni 4000 ludzi z Malty, a przecież Marzec był zimny i ostry. Dęły północne wiatry i marzło prawie każdéj nocy, mieliśmy nieraz 18 stopni (Fahrenheit) zimna. Wczoraj jeszcze ziemia przez krótki czas śniegiem się pokryła. Zawieszenie broni, na które się jenerałowie sprzymierzeni zgodzili, przedłużone zostało podpisane przez jenerała Lüdersa. Szalupa angielskiego okrętu wojennego »Lecuparde« zawinęła wczoraj do portu, mając chorągiew pa lamentarną na czele, aby wiadomość tę przywieść na drugą stronę portu. Na ten cel mieliśmy tylko jednę starą, ciężką, rosyjską szalupę. Warunki zawieszenia broni nie pozwalają nam używać portu, i przypłynienie szalupy okrętu JKMości »Leuparde« było tylko wypływem umowy między jenerałem Lüdersem a mną. Artylerya ciągle zajętą jest wyniesieniem z Sewastopola okrętów rosyjskich, jako i uszkodzonych dział bateryi naszéj zaczepnéj. 718 okrętów już wpakowano na okręty. Inżynier morski pan Deane wydobył z głębin morza 11 dział polnych, które przy dokach zanurzono w wodę.

— Rozkaz dzienny, w którym marszałek Pelissier wojsku francuskiemu ogłosił podpisanie pokoju, brmi jak następuje:

Żołnierze! Cesarz niedawno powiedział do waszych braci: »Dobrzeście się zasłużyli ojczyznie.« I wy, jestem o tem przekonany, usłyszycie te same słowa z ust cesarza. Przez waszę energię, waszę ciągłą odwagą bohatyrską i niezłomną waleczność zdobyliście z naszymi dzielnymi i wiernymi sprzymierzeńcami światu pokój. Mam niejakie prawo powiedzieć to, widząc tyle pobojowisk krwią waszą przesiąkłych, które były świadkami zimnego zaparcia się waszego, i z których za każdą razą świetniejszą i piękniejszą wznosiła się sława wasza,

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.
Zarys życia towarzyskiego XIX. wieku.

przez

L. P.

(Dalszy ciąg.)

»Maryo,« rzekł do żony biorąc ją za rękę, »od dni kilku przyszła mi myśl do głowy, myśl rozsądna, może zbawienna, a jednak od dni kilku odpycham ją jak natrętną, odganiam jak pokusę od siebie, i chociaż mi drogę powinność wskazuje, ja nią iść jeszcze się nieodważam, gdyż powinność nie zgadza się zawsze z tem uczuciem, które, słabością, dzieckiem popsutem serca mojego nazwę. Żono, ty znasz najlepiéj stan interesów naszych, wiesz jak nam dotąd wszystko szło dobrze, wszystko się wiodło. Wystarczały nam szczupłe dochody, gdyż nam nie wiele było potrzeba, przestawaliśmy na małem. Od lat trzech Bóg na nas zsyłać zaczął próby coraz dotkliwsze, coraz bardziéj zastraszające tem co nastąpić może. Proces z rządem i chciwym sąsiadem pragnącym nam naszą własność niesprawiedliwie wydrzeć, nie zastraszałby mnie bynajmniéj, gdybym miał czem napaść odeprzeć, stanąć przed sądem i sprawę popierać. Z łatwością dowieść można rządowi, że Andrzej schedę swoją od dawna wybrał, a napad graniczny dokumentami, świadkami dotąd żyjącemi i przedawnieniem nietrudno odeprzeć; lecz na to potrzeba pieniędzy, a tych nie mamy. Zaprzeszłoroczny grad, przeszłoroczny nieurodzaj wyzuł nas z zapasów; co w tym roku będzie, w boskiéj jest woli. Jeszcze jeden sposób ratunku nam pozostaje,« dodał nieco ciszéj, jakby się lękał własnych słów usłyszyć, »ale ten sposób chociaż niezbędną jest koniecznością, wymaga jednak po mnie wielkiéj ofiary. Wiesz zapewnie, że w tym roku otwartą zostanie w Dublinie wystawa przemysłu i sztuk pięknych, wiesz, że Anglicy to co się im podoba, na wagę złota płacą, i pewny jestem, żeby mi za te dwa malowidła dużo zapłacili,« dodał wskazując na dwa ulubione obrazy, poczem spuścił oczy i zamilkł, może się wstydził własnéj słabości, może czekał zachęty, może też w duchu życzył sobie aby się żona temu zamiarowi oparła. Gdy nieodpowiadała, po niejakiem wahaniu: »Nie wiem sam co począć,« odezwał się znowu, »bo z jednéj strony potrzeba, z drugiéj żal.....«

»A między niemi powinność,« przerwała mu Marya, a chociaż i ona tłumiła w sobie westchnienie, zbliżyła się do ściany i odczepiwszy z niéj obrazy: »Mężu,« wyrzekła z czułością, »tu się wahać na chwilę nie można, gdy idzie o twoją spokojność a może o zabezpieczenie losu na przyszłość. Oto są twoje obrazy, nie masz czego żałować. Kiedy zechcesz szukać rysów twojéj matki, młodzieńczą wyobraźnią na to płótno rzuconych, modląc się za jéj duszę, znajdziesz je zawsze myślą w niebie; co się zaś tyczy tego podobieństwa do mnie i do córki naszéj, na co podobieństwa, kiedy nas masz przy sobie, a gdybyś miał nieszczęście utracić, czyżby ci wtedy łzy dozwoliły na ten obraz spoglądać, podobieństwa w nim szukać?«

Są osoby, które utrzymują, że obecny stan Irlandyi podobny do naszego, że kraj w tem samem położeniu, a mieszkańce tamtejsi zarówno z nami przechodzili przez te same koleje; to samo mieliśmy, postradaliśmy to samo! Innego jestem zdania. Jeżeli niegdyś Irlandya była wolną, niezawisłą, niepodległą, miała osobnych swych władzców, rządziła się własnemi prawami, było to pono w tychże samych czasach, kiedy Artur król angielski za okrągłym zasiadał stołem a Ossyan panował nad królestwem Morwenu. Tak jak nasze Tatry widziane z Łysćj góry zdają się odszkicowanemi na niebie chmurami ginącemi w przestrzeni, tak też królestwa Irlandyi samoistność ginie w pomroce wieków. Są narody, których istnienie przechowało się tylko w dawnych podaniach, w poezyi ludu, i kiedy pierwsze płaczą na świeżo usypanéj mogile, drugie lutnię na smętną nastroiwszy strunę, nucą o rycerzach Erynu, opiewają dzieje owej zielonéj wyspy, któréj kwiaty kwiatami tylko poezyi, a jeżeli niegdyś wydawały owoce, podobne były do tych, które dojrzewały w ogrodach Hesperydów. Polak tylokrotnie przymuszony wygnaniec, tułał się po całym świecie, i kiedy służąc pod obcemi znaki krew swoją przelewał, gwiazdę świecącą nad jego głową brał nieraz za ostatnią iskrę nadziei. Niestety! była to gwiazda przelotna, mamiąca, błysnęła i zgasła, a on na wygnaniu pozostał. Irlandczyk od najda-

uwieńczająca wielkie wasze wysilenia. Zobaczycie ojczyznę waszę, która cieszy się już z waszego powrotu i pokoju tak świetnego, podpisanego przy kolebce cesarskiego dziecka. Napełnieni taką wróżbą, widzimy w tem nowy dowód boskiéj opieki i, jeżeliby tego potrzeba było, nową przyczynę dla spełnienia naszych poświęceń względem cesarza. Sewastopol 2. Kwietnia 1856.

Szwecya i Norwegia.

Sztockholm, 15. Kwietnia. — Uchwała królewska z 11. m. b. stanowi: że wedle królewskiego rozkazu z 26. Września 1855. do końca Maja r. b. dozwolony wchód bez opłaty cła różnych żywności przedłuża się aż do końca roku bieżącego.

Rosya.

Dyplomy cesarskie wydane do szlachty liflandzkiéj.

Do naszéj ukochanéj i wiernéj szlachty liflandzkiéj!

Oznajmiamy niniejszém wszystkim w ogóle i każdemu w szególności, komu o tem wiedzieć należy, iż na skutek najpoddańszéj prośby szlachty liflandzkiéj, zaniesionéj do nas przez deputowanych tejże, landrata barona Fitinhofa i marszałka Stein, nietylko pozostawiamy najmiłościwiéj szlachcie pomienionéj wszystkie jéj dawne prawa, zwyczaje, instytucye, prerogatywy i przywileje, na téj zasadzie, na jakiéj ona obecnie z takowych na mocy dyplomów najwyższych, i ukazów najdostojniejszych przodków naszych korzysta, lecz zatwierdzamy także postanowienia za panowania błogosławionéj i wiekopomnéj pamięci najukochańszego rodzica naszego Najj. cesarza Mikołaja Pawłowicza na rzecz kraju łego wydane, dozwalając szlachcie pomienionéj korzystać swobodnie ze wszystkich tych praw, przywilejów i prerogatyw, o ile takowe zgodne są z ogólnemi państwa naszego instytucyami i prawami, i upewniając przytem cesarskiem naszem słowem, iż ne téj zasadzie takowe zachowane i utrzymane zostaną bez najmniejszéj z naszéj strony zmicny. W dowód czego dyplom niniejszy własnoręcznie najmiłościwiéj podpisaliśmy i rozkazaliśmy stwierdzić pieczęcią państwa naszego.

Do naszéj ukochanéj i wiernéj szlachty estlandzkiéj.

Oznajmiamy niniejszém wszystkim w ogóle i każdemu w szczególności komu o tém wiedzieć należy, iż na skutek najpoddaźszéj prośby szlachty estlandzkiéj, zaniesionéj do nss za pośrednictwem marszałka gubernialnego tejże, barona Ungern-Sternberg, nietylko pzzostawiamy najmiłościwiéj szlachcie pomienionéj wszystkie jéj dawne prawa, zwyczaje, instytucye, prerogatywy i przywileje, na téj zasadzie, na jakiéj ona obecuie z takowych na mocy dypiomów najwyższych i ukazów najdostojniejszych przodków naszych korzysta, lecz zatwierdzamy także postanowienia za panowania błogosławionéj i wiekopomnéj pamięci najukochańszego rodzica naszego cesarza Mikołaja Pawłowicza, na rzecz kraju tego wydana, dozwalając szlachcie pomienionéj korzystać swobodnie ze wszystkich tych praw, przywilejów i prerogatyw. o ile takowe zgodne są z ogólnemi państwa naszego instytucyami i prawami, i upewniając przytem cesarskiem naszem słowem, iż na téj zasadzie takowe zachowane i utrzymane zostaną bez najmniejszéj z naszéj strony zmiany. W dowód czego dyplom niniejszy własnoręcznie najmiłościwiéj podpisaliśmy i rozkazaliśmy stwierdzić pieczęcią państwa naszego.

Na oryginale własną JCMci ręką napisano »Aleksander.«

St. Petersburg, 17. Lutego 1856.

N. Pan 4. Kwietnia najwyżéj rozkazać raczył: dozwolić obecnie swobodny wywóz za granicę z cesars. wszelkiego rodzaju zboża, na poprzedniéj zasadzie.

Ogłoszenie ministra finansów. Przez traktat pokoju podpisany w Paryżu d. 30. Marca, przywrócone zostały przerwane wojną stosunki pokojowe Rosyi z Francyą, Anglią, Sardynią i Turcyą.

Ponieważ, w skutku tego, przywracają się na poprzedniéj zasadzie i handlowe stosunki nasze z wspomnionemi mocarstwami, które toczyły wojnę przeciw Rosyi, przeto statki ich handlowe znowu będą swobodnie wpuszczane do naszych portów; również i dla statków pod flagą handlową rosyjską, otwartą zostaje, jak dawniéj, swobodna żegluga do portów państw pomienionych.

Ministerstwo skabu uważa za obowiązek podać to do wiadomości osób handlujących. (Rus. Inw.)

Petersburg, 15. Kwietnia. — Wielki książe Konstantyn zajęty jest gorliwie przeprowadzeniem reform w swym wydziale. I tak polecił radzie admiralicyi i departamentowi gospodarczemu, aby podał mu środki ku usunięciu liwerantów zboża i zniesieniu piekarni rządowych i w ogóle ku zaprowadzeniu lepszéj, zdrowszéj i tańszéj żywności. Władze rządowe mają stanąć w bezpośrednim stosunku z producentami i dostarczanie chleba prywatnym piekarzom oddane. Równie ma nastąpić zmiana w systemie ubiorczym, podług którego dotychczasowa administracya będąca w ręku dowódzców ma być oddana osobnemu komisarzowi. — Podług raportu jenerała Lüdersa z Bakszi Serai Francuzi i Rosyanie szczere oznaki przyjaźni sobie okazują, nawzajem się podejmując, ciesząc i we wszystkich zabawach wspólny biorąc udział.

Francya.

Paryż, 21. Kwietnia. — Układ między Francyą, Belgią, Hiszpanią i Szwajcaryą zawarty względem przesyłania depesz, a w dniu 8. Kwietnia r. b. ratyfikowany, ma być niezwłocznie obowięzującym.

— Uroczystość błogosławieństwa cesarzowéj przy pierwszem jéj wyjściu do kościoła mająca się odbyć onegdaj, odłożona została na 30. Kwietnia z porady lekarzy.

— Przyszłym posłem rosyjskim przy tutejszym dworze mianują hrabiego Chreptowicza, przy londyńskim dworze hrabiego Brunnowa.

— Cesarz zamianował hrabiego Morny nadzwyczajnym posłem na uroczystość koronacyi cesarza rosyjskiego w Moskwie.

— Zdaje się, że zaniechano na niejaki czas wyprawy na Madagaskar.

— Donieśliśmy, że Thiers na widok listów nowych Napoleona I. miał oświadczyć, że będzie musiał do historyi cesarstwa przydać 12 tomów dodatków. Z powodu tego pisze pan Thiers do Independance belge, która powyższą wiadomość podała była, że powyższe wyrażenie jest mylnem, że owszem wszelkie akta miał w ręku tego przedmiotu dotyczące, i że sądzi, iż wątpi, aby co jeszcze było, czegoby w téj mierze nie widział a coby było ważnem i nowem. Pan Thiers dodaje, że z żadnym z członków rzeczonéj komisyi w tym przedmiocie nie mówił.

— Z Lyonu udał się oddział stróżów lazaretowych do Krymu, dokąd wybrała się także pewna liczba zakonników piemonckich, których klasztor zamknięto, pod przewodnictwem księdza.

— Constitucionnel ogłasza dziś bardzo cierpki artykuł przeciw Esparterze o tyle zasługujący na uwagę, że nosi na sobie cechę urzędowości.

— Zapowiedziano dziennikom, aby nic nic umieszczały w swych kolumnach o Madagaskar.

— Z pewnego wiem źródła, że w układzie pokojowym z 30. Marca oznaczono granicę nad Dunajem. Linia tam oznaczona idzie przez Bogdad ku Prutowi. Rosya odciętą jest od Dunaju, Prut tworzy w części granicę między Mołdawią i Besarabią. Każdy z siedmiu narodów pokój podpisujących ma prawo po 2 okręty wojenne utrzymywać przy ujściu Dunaju. Hat-Humayun także w układzie wspomniony, jednak nie w taki sposób, aby niezawisłość sułtana mogła być jakkolwiek narażoną. Wyraźnie nawet niezawisłość sułtana zawarowano. Co się tyczy granic w Azyi, zatrzymano dawniejsze, to tylko postanowienie umieszczono w układzie, że komisya stanowczo dawną granicę oznaczy, gdyby się o to spór miał wszcząć. Księstwa zostają pod protektoratem siemiu mocarstw. Serbia zostaje w dawnych stosunkach do Porty.

— Korespondent ministeryalny pisma Patrie zajmuje się włoską sprawą, która przypadkiem tylko była przedmiotem pobocznéj dyskusyi w konferencyach paryskich. Znajduje on obsadzenie Parmy przez Austryaków naturalnem uważając je za wynik położenia rzeczy, trwającego już od wielu lat w Włoszech. W końcu artykułu tego czytamy: najlepszém rozwiązaniem byłoby pewnie to, które nienaruszając interesów istniejących, przywróciłoby wszelkie prawa i któreby w niedostatku absolutnéj i materyalnéj jedności władz dało jedność względną i moralną, któréj przykłady znajdujemy na innych punktach Europy.

— Półurzędowy Pays ogłasza dziś długi artykuł o Hiszpanii, w którym odpowiada na zarzuty Constytutionnela wymierzone przeciw Esparterze. Pays mówi, że Espartero nie posiada téj chciwości, pchnącéj go do objęcia najwyższéj władzy i że on, jako i O'Donnell ściśle z sobą połączeni, są podporą tronu królowéj Izabelli. Insynuacye i wiadomości innych pism (np. Constitutionnela) są tylko wieści, które dawna partya rozsiewać się stara. Manewry te zmierzają wywołać między Esparterem i O'Donnellem niezgodę, i wszczepić w O'Donnella nieufność przeciw Esparterze.

— Dziś lord Clarendon wyruszył do Londynu.

---

wniejszych czasów zaciągał się do obcych szeregów, sprawa za którą walczył była mu obcą, nie zważał na to, gdyż nieurodzajną, skąpą i ubogą ziemię porzucał dla polepszenia losu; dzisiaj nawet tak się coraz bardziéj emigracya z Irlandyi powiększa, że od lat trzech przeszło półtora miliona Irlandczyków poszło zaludniać innych części świata pustynie. Polak wygnaniec, zamieszkały nawet pod najpiękniejszem niebem, tęskni za piasczystemi brzegami rodzinnéj Wisły, za ukraińskim stepem, za błotnistem nawet Polesiem, kiedy Irlandczyk w Ameryce lub Australii osiadły, wnet może zapomni kędy się urodził. Polaka miłość do kraju z kraju wygnała, Irlandczyka znagliła wprawdzie nie tolerancya i prześladowanie rządu, namówiło przywiązanie do siebie samego.

Zapowiedziana w Dublinie wystawa otworzoną została; i kiedy wybudowane na ten przedmiot gmachy ogromem swoim uderzały, piękną architekturą, wspaniałością ogółu, słuszne zadziwienie wzbudzały. Cóż dopiero powiedzieć o nagromadzonych w nich płodach przemysłu całego świata. Jeżeli wiek XIX. rozpoczął się wśród huku dział, szczęku oręża; podboje były jedynym celem, słowa jedynem mamidłem. Nie długo trwało omamienie ludów, powróciły, że tak powiem do przytomności, a bożyszcze, przed którym w obłąkaniu palili ofiary, strącone z piedestalu, zdało im się rękojmią szczęśliwéj przyszłości. Czy na tem zyskali? dowiemy się skoro sąd o tem, cośmy na własne oczy widzieli, dojrzeje, i wyrok swój wyda. Po wielkiem wstrząśnieniu epoka przejścia nastąpić musiała. Lękając się nowych zawodów, chcąc materyalne powetować straty, umysłowy popęd zastąpiła przemysłowa dążność, pracę rąk zastąpiła machina, sławę zastąpiła para; i gdy stucznym sposobem zaczęto rozpładzać ryby, obrazy zdejmować za pomocą uchwyconéj działalności świata, rozmawiać w największéj odległości za pomocą siły elektromagnetycznéj, jeździć bez koni; gdy wolę zastąpiła siła, ducha zastąpiło ciało, poezyą proza, gdy samo wyrachowanie, zarazą pozostało na ziemi, natchnienie i uniesienie w górne uleciały strefy!

W stolicy zatem Irlandyi wystawa przemysłu zajęła wszystkich, wszelkie oczekiwanie przewyższyła. Jednak i dla sztuk pięknych wolne zostawiono miejsca, a gdy je zapełnić tegoczesnemi utworami było niepodobieństwem, wypróżniono galerye i muzea prywatne, aby arcydziełami sztuki wieków przeszłych, zastąpić brak XIX. stulecia.

Michał Poliński przyjechawszy do Dublina, obrazy swoje przedstawił komitetowi i pozwolenie otrzymał umieszczenia ich pomiędzy utworami dzisiejszych artystów. I gorączkowa niespokojność go trawiła, musiał czekać, a jeszcze było pilno, bo między żalem utraty tego co tak lubił, a obawą, że ofiara nadaremną się stanie, z niczem do kraju powróci, toczyła się walka wewnętrzna. Wielka ofiara wymaga wysilenia, po wysileniu następuje naturalna sił utrata, a ta pozbawia nas częstokroć potrzebnéj odwagi. I dnie przepędzone w oczekiwaniu zdawały mu się bez końca. Przebiegał ulice wielkiego miasta, zwiedził starożytności stolicy téj ziemi tak srodze uciśnionéj, od tak dawna nieszczęśliwéj; ziemi, która natchnęła lutnię Tomasza Moora i Oconela wydała. Napotkawszy się z kilku ziomkami, jakże chętnie z niemi rozmawiał o rodzinnych stronach, na ileż to zapytań odpowiadać musiał, z jakimże zajęciem oni go słuchali! Wszakże od przeszło lat dwudziestu opuściwszy Ojczyznę, a czy ją jeszcze ujrzą, zaczęli tracić nadzieję?

Królowa Wiktorya w towarzystwie księcia Alberta małżonka swojego i dwóch starszych synów, dnia 29. Sierpnia przypłynęła do Kingstown, gdzie powitaną została przez królewskiego namiestnika, przez prymasa Irlandyi, oraz przez tłumy ludu zalegającego morskie wybrzeża. W pół godziny późniéj do Dublina wjechała, okrzykami radości przyjęta.

Nazajutrz monarchinią, wyznaczona deputacya wprowadziła na wystawę. Przebiegając nieprzebraną liczbę sal i pokoi, przypatrywała się z zajęciem temu wszystkiemu, co kunszt, przemysł i sztuka tam nagromadziły. W galeryi obrazów zatrzymawszy się przed obrazami Polińskiego, zapytała o nazwisko malarza i zasłużoną pochwałę jego talentowi oddała. Nie trzeba było więcéj do uzyskania natychmiast wziętości i rozgłosu. I tłum ciekawych się cisnął, aby widzieć, co królowa dostrzegła, okryć oklaskami to co pochwaliła. (Dal. ciąg nast.)

Anglia.

Londyn, 19. Kwietnia. — Morning Post zawiera nader mocny artykuł co do sprawy włoskiéj przeciw Austryi, z którego wyjmujemy następujące miejsce: Nim hrabia Buol przybył do Paryża, rozgłosić kazał po gazetach, że pan jego, cesarz zezwolił na amnestyą i że sekwestracya dóbr zniesiona. Aby atoli postępowanie Austryi dostatecznie ocenić, trzeba mu się z blizka przypatrzeć. Cała ta sprawa amnestyi była prostą mistyfikacyą, która nikogo nie złudziła, jak chyba sam dwór wiedeński. Na szczęście znajdował się hrabia Cavour w Paryżu, gotów zedrzeć larwę z przebiegłości austryacyjéj, a to ku wielkiemu zadowoleniu cesarza Francuzów. Nasamprzód tekst amnestyi téj był tak śmiesznym, że poselstwa austryackie przy różnych dworach otrzymały polecenie niepokazania jéj nikomu, nawet i emigrantom, których ta rzecz najbardziéj obchodziła. A pomimo téj ostrożności znamy dokładnie amnestyą, i możemy o niéj dostateczny sąd wydać. Ten dokument oświadcza, że wychodzca, aby dojść do dzierżenia swéj własności, musi albo prosić o pozwolenie powrotu do Lombardyi, albo zezwolić na przedaż dóbr swych przez władze austryackie. W niedostatku jednego albo drugiego warunku mają być dobra przedane, a szacunek przesłany spadkobiorcom wychodzcy, zupełnie jak gdyby on był umarł. Jakże mógł gabinet wiedeński sądzić, że rząd sardyński, w taki sposób działanie przyjmie? Czyby nie było rzeczą łatwą dla rządu sardyńskiego na ten sam sposób dobra położone w Piemoncie, do poddanych austryackich należące zająć w sekwester? Wiadomą jest bowiem rzeczą, że w najobfitszych i najbogatszych prowincyach Sardynii Austryaccy poddani posiadają dobra w wartości 6 milionów funtów szterlingów. Cierpki byłby ten krok, niktby jednak rządowi sardyńskiemu nie poczytał go za zbrodnię.

Londyn, 21. Kwietnia. — Flota w Spithead coraz nowe odbiera wzmocnienia. Okręty wszelkie są na dwie dywizye podzielone, z których jedną najodleglejszą od brzegu kieruje kontradmirał Georg Seymour, drugą rozłożoną w porcie, kontradmirał Dundas. Ewolucye, jakie floty mają robić, są dotąd niewiadowe, bo wiele w téj mierze od powietrza zawisło.

— Dziś oczekują lorda Clarendona z Paryża.

Londyn, 22. Kwietnia. — W téj chwili mogę panu, mówi korospondent gazety kolońskiéj, zupełną osnowę pokoju paryskiego udzielić; brzmi on jak następuje:

Układ pokojowy z 30. Marca 1856.

Pełnomocnicy po wymianie swych pełnomocnictw, zgodzili się na następujące punkta:

Artykuł 1. Od dnia wymiany ratyfikacyi niniejszego układu trwać będzie na wieczne czasy pokój i przyjaźń między Jego Cesarską Mością cesarzem Francuzów, Jéj Królewską Mością królową połączonego królestwa Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, Jego Królewską Mością królem Sardynii, Jego Sułtańską Mością sułtanem z jednéj, a Jego Cesarską Mością cesarzem wszech Rosyi z drugiéj strony, jako i między ich spadkobiercami i następcami ich państw i resp. ich poddanymi.

Art. 2. Ponieważ pokój między rzeczonemi Ich Mościami szczęśliwie przywróconym został, z obu stron przeto wyjdą wojska z terytoryów w czasie wojny obsadzonych lub zdobytych. Osobne układy oznaczą sposób, jak to ma nastąpić, co tak prędko, jak można, dziać się ma.

Art. 3. JKMość cesarz wszech Rosyi obowiązuje się, oddać na powrót JM. sułtanowi miasto i cytadelę Kars, jako i inne punkta terytoryum tureckiego, w których posiadaniu wojska rosyjskie się znajdują.

Art. 4. JCMość cesarz Francuzów, królowa połączonego królestwa Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, król sardyński i sułtan obowiązują się oddać JCMości cesarzowi wszech Rosyi miasta i porty Sewastopola, Bałakławę, Kamiesz, Eupatoryę, Kercz, Jenikale, Suchumkale i inne punkta, które są w posiadaniu ich wojska.

Artykułów 5—8 nie umieściła gaz. kolońska bez podania przyczyny.

Art. 9. Gdy Jego Sułtańska Mość sułtan w ciągłéj troskliwości o dobro swych poddanych wydał ferman, który poprawiając bez różnicy religii i szczepów los ich, wykazuje wspaniałomyślne zamiary ku chrześciańskim mieszkańcom państwa jego, gdy mając zamiar dać nowy dowód swego usposobienia w téj mierze, postanowił mocarstwom kontraktującym udzielić rzeczony ferman z jego własnego natchnienia wyszły, przeto państwa kontraktujące zapisują wysoką wartość téj komunikacyi. Dobrze pojęto, że komunikacya ta w żadnym przypadku nie nadaje prawa państwom wzmiankowanym do mięszania się w stosunki sułtana do jego poddanych, ani do wewnętrznéj administracyi państwa, bądź to wszystkim razem, bądź też któremu z nich.

Art. 10. Układ z 13. Czerwca 1841, który starego przepisu Otomańskiego państwa we względzie zamknięcia cieśnin Bosporu i Dardanel przestrzega, zrewidowany został w myśl zobopólnéj zgody.

Akt w téj mierze i w myśl téj zasady między wysokiemi stronami kontraktującemi zawarty, dołącza się do niniejszego układu i będzie miał tę samą moc i tę samą wartość, jak gdyby zupełnie był w tym układzie zamieszczony.

Art. 11. Morze Czarne jest zneutralizowane. — Otwarte dla żeglugi handlowéj wszystkich narodów, zamknięte będą wody jego i porty formalnie i wiecznie flagom wojennych państw nadbrzeżnych, jako i innych mocarstw wyjmując przypadki wyjątkowe wymienione w art. 14. i 19.

Art. 12. Wolnym od wszelkich ograniczeń będzie handel w portach i na wodach Czarnego morza uleganie przepisom zdrowia, cła i policyi, które ułożą się w duchu sprzyjającym rozwijaniu się komercyalnych stosunków. Aby interesom handlu i marynarki wszystkich narodów podać pożądane bezpieczeństwo, przypuszczą Rosya i W. Porta konsulów do portów swych położonych na brzegach morza Czarnego stósownie do zasad prawa międzynarodowego.

Art. 13. Ponieważ morze Czarne w myśl §. 11. zneutralizowane jest, zostaje przeto bez celu i bez potrzeby dla cesarza rosyjskiego i sułtana zachowanie albo urządzenie arsenałów wojenno-morskich na swych brzegach, dla tego obowiązują się na tym brzegu nie urządzać albo utrzymywać arsenału wojenno morskiego.

Art. 14. Gdy cesarz Rosyi i Sułtan zawarli konwencyą celem oznaczenia mocy i liczby lekkich, dla służby ich brzegów potrzebnych okrętów, których utrzymanie na morzu Czarnem zastrzegają sobie, przeto konwencya ta przydaną została do niniejszego układu i ma mieć tę samą moc i tę samą ważność, jak gdyby zupełnie weń była wcielona. Nie może ona być ani zniesioną ani zmodyfikowaną, bez zezwolezia państw niniejszy układ podpisujących. (D. c. n.)

Austrya.

Wiedeń, 16. Kwietnia. — Cesarsko królewskie towarzystwo uprzywilejowane kolei żelaznéj północnéj cesarza Ferdynanda zawarło nader korzystny z rządem układ. Towarzystwu bowiem rząd odstępuje wschodnią kolej żelazną państwa od Oświęcimia do Dembicza razem z ziemią do tego przynależną za koszta wykładu i udziela mu koncesyą na przestrzeń Oświęcim, Lwów do Brodów na lat 10. Prócz tego ułożyła się administracya finansowa z towarzystwem tem na odstąpienie mu pokładów węgla pod Jaworznem za 2 miliony, zostawując przez lat 10 towarzystwu pierwszeństwo, założenia kolei żelaznéj od Lwowa do Czerniowca, gdyby istotnie rozpoczęto kolej mołdawską od Galaczu przez Jassę do Czerniowca budować. Ks. Sapiecha, który z deputacyą szlachty galicyjskiéj w celu pozyskania koncesyi na budowanie kolei w Galicyi przybył do Wiednia, zapóźno wziął się do dzieła, bo koncesyą rzeczoną, jak to z wyższego się pokazuje!, otrzymało towarzystwo.

— Instrument ratyfikacyjny ze strony Austryi co tylko ma być do Paryża wysłanym. Zaraz po powrocie hr. Buol, który instrument ten zakontrasygnuje odesłane będę do Paryża papiery tn. — Presse pisze: W ciągu 10 do 12 dni uda się pewnie baron Koller, jako austryacki delegat do Bukaresztu do komisyi celem uregulowauia stosunków księstw naddunajskich. Rozumie się że komisya ta najmniéj 3 miesiące czasu potrzebuje do załatwienia swego komisaryatu. Przed tym czasem ani myśléć, aby wojska austryackie ustąpiły z ks. naddunajskich.

— Austryacki »Przyjaciel ludu« zabrany został z powodu polemiki wymierzonéj przeciw konkordatowi.

Tryest, 20. Kwietnia. — Z dniem 3. Maja rozpocznie austryacki Loyd swą żeglugę do Konstantynopola.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 14. Kwietnia. — Wszystkie wiadomości z Paryża potwierdzają teraz, com już doniósł był dawno, że konferencye mają w téj chwili głównie na uwadze stan wewnętrzny krajów włoskich i urządzenie przyszłe Księstw Naddunajskich. Powiedziałem, że co do Włoch, tak ustąpienie wojsk obcych z Rzymu i Parmy, jak poprawa stosunków administracyjnych w niektórych krajach włoskiego półwyspu, są rzeczą konieczną, lecz sądziłem i mam świeże powody do mniemania, że wojska austryackie i francuskie nie wprzód wyjdą z Włoch dopóki się nieznajdzie pewnego i nie omylnego środka do ustalenia stosunków wewnętrznych na całym półwyspie w sposób odpowiedni ogólnéj potrzebie utrzymania porządku i spokojności. Sposób ten w czém się zgadzają teraz dzienniki paryskie, znaleść się tylko może w ścisłem i przyjacielskiem porozumieniu wielkich państw Europy, a szczególniéj Austryi i Francyi, z rządami krajów włoskich, a zatem na drodze słusznych przedstawień z jednéj i odpowiedniéj energii i dobréj chęci z drugiéj strony. Po za tą granicą każdy krok byłby gwałtem lub próżną demonstracyą. Gabinet tutejszy przemawiał ciągle w tym duchu.

Co do urządzenia Księstw Naddunajskich takowem zajmowała się już konferencya wiedeńska, potem konferencya w Carogrodzie, a rastępnie konferencye w Paryżu. Zasady ogólne wyrzeczone na tych trzech zebraniach łączyły się w tém ogólném postanowieniu zapisanem w ostatnim protokule wiedeńskim, że urządzenie Księstw ma być zgodnem z prawami Porty i z życzeniami i potrzebami ludności. Szło następnie o określenie tych praw i o zbadanie tych życzeń. Na pierwszy punkt zgodziła się konferencya, stanowiąc że protektorat wyłączny Rosyi zastępionym zostanie przez proterat europejski, bez naruszenia praw zwierzchnictwa *(la Suzeraineté)* Turcyi. Co do drugiego, konferencya miała myśl wysłania osobnéj komisyi do Multan i Wołoszczyzny, lecz o ile się zdaje, od myśli téj odstąpiła, pojmując że Porta jako państwo najbliżéj w téj sprawie zainteresowane, z tytułu przyznanych sobie praw zwierzchniczych sama zająć się winna tém zbadaniem życzeń i potrzeb ludów od niéj zawisłych. Państwa europejskie ograniczą się zapewne tylko do rad, przestróg tudzież do utrzymania ogólnych zasad. Tymczasem rząd turecki pojmuje, że tak dla całéj Turyi, jak dla Księstw Naddunajskich pokój nową otworzył przyszłość, któréj ustalenie pomyślne od saméj także Porty najwięcéj musi być zależnem. Jak się z tego powołania rząd turecki wywiąże, odpowiedzieć na to trudno. Lecz zdaje się, że ma dobre chęci i że gotów jest zająć się szczerze polepszeniem stanu stanu moralnego swych podwładnych. Myśl założenia banku w Carogrodzie, konsens na kolej żelazną z Orsowy przez Bukareszt do Braiły, projekt kolei żelaznéj z Belgradu do Carogrodu i inne tym podobne przedsięwzięcia są tego dowodem.

Austrya pilne na te zamiary zwraca oko i szczerze im sprzyja. Kapitały austryackie wejdą w te przedsiębiorstwa. Kredyt przemysłowy tutejszy rozciągnie głównie swój wpływ w te strony. Administracya tego instytutu zapowiada swe sprawozdanie pod koniec tego miesiąca. Mówią, że da 15% dywidendy. Kapitał jéj znacznie się powiększył przez drogi żelazne lombardzko-weneckie, które się sprzedają już 30% nad *pari*.

Wiedeń pod względem ruchu spekulacyjnego przedstawia nowy i żywy obraz. Są ludzie, którzy w kilku miesiącach przyszli do znacznego majątku. Po każdéj giełdzie, izby weklarzy przepełnione kupującą i sprzedającą publicznością. Jednym z nich, który przy pomocy zaufania Rothschilda wielkiemi obraca interesami.

Włochy.

Turyn, 19. Kwietnia. — Hr. Cavour udał się z Paryża na dni kilka do Londynu. Pismo Catolico twierdzi, że pośrednictwo Francyi między papieżem a piemontem przyjęto, że konkordat się zawrze, nowe ministerstwo obiecuje, teraźniejsze izby rozwiążą się, przedsięweźmie nowy wybór deputowanych, a prasie się zakaże, przeszkadzać w dziele restauracyjnem.

(Nadesłano.)

Z Bukowskiego, 23. Kwietnia. — Donosiłem w Styczniu o mającem się zawiązać towarzystwie agronomicznem w powiecie naszym, a przez Gazetę poznańską niemiecką oznajmiono stałe onegoż uorganizowanie w odbytych dwóch posiedzeniach. Dnia 16. b. m. miało się odbyć trzecie posiedzenie, ale z powodu przypadającego na ten dzień busstagu odłożone zostało aż do pierwszych dni Maja. Jak się dowiadujemy, mają na posiedzeniu tem być czytane ciekawe rozprawy i zapewne zakomunikowana będzie odpowiedź król. rejencyi na zro-

bionę przez dyrekcyą podanie o zatwierdzenie statutów i o przyjęcie do związku innych towarzystw agronomicznych, zostających pod opieką krajowego kolegium ekonomicznego. Wynurzyć wypada życzenie, aby obywatele ziemscy celem utrwalenia bytu nowego stowarzyszenia liczniéj się zjechali jak na dwa poprzednie zgromadzenia. Z dotychczasowych członków nikt nie mógł mieć żadnego słusznego powodu do zrażenia się, iżby nadal od uczestnictwa się wymówić; chcących świeżo przystąpić, dyrekcya zapewne do przybycia na najbliższe zebranie zaprosi, jak to już uczyniła, a towarzystwo z radością powita. Nikomu zapewne nie tajne są korzyści i prywatne i publiczne, jakie z towarzystw agronomicznych członkowie odnoszą, a więc gorliwości tylko o własne i publiczne dobro potrzeba, aby stowarzyszenie takie popierać. Jeżeli kto wady jakie upatruje w towarzystwie, które zaledwie egzystować poczęło, niechaj raczéj dołoży starania do usunięcia niedostatków i błędów, zamiast kryć swéj obojętności dla tak pięknego przedsięwzięcia za wymówkę naganności formy. Boć wypowiedzianego celu nikt zapewne nie zgani, chyba tylko w formie dopatrzeć możnaby usterków, a dla formy rzecz poświęcać, nie godzi się. Wypowiedziało towarzystwo w statucie, że nie tylko gospodarzom z powołania, ale i zwolennikom rólnictwa przystęp w grono swe otwiera. Spodziewamy się więc, że każdy, kogo postęp gospodarstwa wiejskiego obchodzi, a w szczególności duchowni, aptekarze i weterynarze w stowarzyszeniu udział mieć będą.

W tym samym dniu, kiedy towarzystwo agronomiczne zebranie swe odbędzie, ma na popołudnie powtórnie być zwołane zebranie towarzystwa pomocy naukowéj, albowiem d. 16. b. m. przybyło tylko dwóch zamiejscowych i kilku członków z miasta Grodziska. Uważano więc za stósowne odłożyć zebranie do dnia tego, kiedy zebranie towarzystwa agronomicznego się ma odbyć, aby tym członkom, dla których interes tow. pomocy naukowéj zbyt jest błachy, iżby dla niego z domu wyjeżdżać, ułatwić uczestnictwo na zebraniu, jeżeli gwoli zgromadzenia rólniczego do Grodziska się zjadą. Mamy otuchę, że w ten sposób przynajmniéj walne zebranie powiatowe rzeczywiście walnem będzie.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Kwietnia.

Pszenica 75—108 tal.

Żyto 81—82 funt. 66 tal., na dostawę wiosenną 62½—65¼ tal., na Maj Czerwiec 62½—64½ tal., na Czerwiec Lipiec 61—62 tal., na Lipiec Sierpień 57¼—58 tal.

Jęczmień 48—54 tal.

Owies 31—34 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. 32¾ tal.

Groch 70—80 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień 16⅓ tal., na Kwiecień Maj 16½—⅙—⅓ tal., na Wrzesień Październik 13⅚—$\frac{5}{12}$—⅔ tal.

Olej lniany 13¼ tal., na dostawę 13 tal.

Olej makowy 22—23 tal.

Olej konopny na dostawę 14¼ tal.

Olej palmowy 15½ tal.

Okowita bez beczki 27—½ tal., z beczką 27 tal., na Kwiecień i Kwiecień Maj 27—26⅚—27 tal., na Maj Czerwiec 26⅚—27 tal., na Czerwiec Lipiec 27 tal., na Lipiec Sierpień 27½ tal., na Wrzesień Październik 27¾—½ tal.

Szczecin, 24. Kwietnia.

Żyto 65—70 tal., na dostawę wiosenną 65 tal., na Maj Czerwiec 62 tal., na Czerwiec Lipiec 60 tal., na LipiecSierpień 56 tal., na Wrzesień Październik 52½ tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień Maj 16 tal., na Wrzesień Październik 13½ tal.

Okowita na dostawę wiosenną 12¾ proc., na Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 12¾ proc.

Przybyli do Poznania 25. Kwietnia.

BAZAR: Wierzbiński z Starego.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Turno z Obiezierza, Sprenberg z Frankfurtu n. O. Bad i Müller z Berlina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Eisig z Elberfeldu, Manskopf-Behrendt z Frankfurtu n. M., Wespe z Berlina, Arnold i Felgenhauer z Szczecina.

HOTEL BAWARSKI: Żychliński z Tarnowa, bar. Skarzyński z Gniezna, Bröcker z Łabiszynek, Brudzewski z Otorowa, Gorzeński z Wytaszyc.

HOTEL DU NORD: Kuczborski z Oporzyna, Krzyżanowski z Dziećmiarek, Delhäs z Czempinia, Bronikowski z Gołunia, prob. Breański z Tarnowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Golski z Rokitnicy, Herzler z Środy, Rogoziński z Soboty.

HOTEL PARYZKI: Zegarowicz z Szamotuł, Ogrodowicz z Nowéjwsi.

POD TRZEMA LILIAMI: Kurowski z Wrocławia, Meder z Lippki.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 24. Kwietnia 1856	Stopa	Na pr. kurant papierami	gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850. . . .	4½	—	101⅛
dito z roku 1852. . . .	4½	—	101⅛
dito z roku 1853. . . .	4	—	96½
dito z roku 1854 . . .	4½	—	101⅛
Obligi długu skarbowego	3½	—	86½
dito premiów handlu morskiego .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	101	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt i Nowéj	3½	95	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	90¾
dito Pomorskie	3	—	94
dito W. X. Poznańskiego	4	100	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	89½
dito Szląskie	3½	—	89
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	87½
Bilety rentowe Poznańskie	4	92½	—
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	98	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 25. Kwietnia 1856 r.	od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	-	—	4	5	—
Pszenicy średniéj	3	-	—	3	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2		—	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	3	—	-	3	5	—
Żyta pośledniego	2	17	6	2	20	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	17	6	1	22	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	-	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	-	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	24	—	—	24	20	—
Koniczyna biała	-	-	—	—	-	—
Siana, centnar	—	27	6	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	10	—	—	11	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 24. Kwietnia	25	—	—	25	15	—
dnia 25 »						